

## POSTANOWIENIE

Dnia 1 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 września 2016 r.  
sprawy z wniosku **R. K.**  
o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia  
za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie II K .../03  
Sądu Rejonowego w Z.,  
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 26 lutego 2016 roku,  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Z.  
z dnia 3 grudnia 2015 roku,

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć wnioskodawcę.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 r., Sąd Okręgowy w Z., na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 32 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie Ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw ( Dz.U. 2013 r., poz. 11247 z późn. zm. ) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. K. kwotę 4.700 zł. tytułem odszkodowania i kwotę 60.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania stosowanego w okresie od dnia 14 października 2002 r. do 15 lipca

2003 r. w sprawie II K .../03 Sądu Rejonowego w Z, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku; w pozostałej części żądanie wniosku oddalił i obciążył Skarb Państwa kosztami procesu.

Wyrok ten zaskarżyli: pełnomocnik wnioskodawcy w zakresie jego pkt II, tj. oddalenia wniosku oraz prokurator, na niekorzyść, w części dotyczącej zasądzanego zadośćuczynienia.

Apelacje te rozpoznał w dniu 16 lutego 2016 r. Sąd Apelacyjny. Wyrokiem z dnia 26 lutego 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną zasądzonego w pkt. I zaskarżonego wyroku odszkodowania i zadośćuczynienia przyjął przepis art. 552a § 1 k.p.k., eliminując z sentencji tego rozstrzygnięcia słowa: „niewątpliwie niesłusznego”; w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. K. kwotę 240 zł. tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Od tego wyroku Sądu Apelacyjnego kasację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy – w zakresie w jakim wyrok ten został zaskarżony apelacją wnioskodawcy, tj. w zakresie pkt II oddalającego żądania wniosku zadośćuczynienia ponad kwotę 60.000 zł. oraz odszkodowania ponad kwotę 4.700 zł. i zarzucił temu orzeczeniu rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść tego orzeczenia, obejmujące w szczególności:

1. Naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

1.1) nie rozpoznanie zarzutu – mającego wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia przez Sąd I instancji zarówno przebiegu schorzeń urologicznych i stomatologicznych wnioskodawcy w trakcie przebywania w areszcie śledczym i po jego opuszczeniu oraz przebiegu leczenia powyższych schorzeń, jak również w odniesieniu do wykonania wobec wnioskodawcy środka przymusu w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od 1 marca 2007 r. do 24 kwietnia 2007 r., jak również w zakresie wysokości dochodów uzyskiwanych, bądź możliwych do osiągnięcia przez wnioskodawcę;

1.2) nie rozpoznanie zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenia przepisu art. 424 § 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz brak wskazania podstawy prawnej jak i uzasadnienia faktycznego oddalenia wniosku, w szczególności w odniesieniu do

tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w okresie od 1 marca 2007 r. do 14 kwietnia 2007 r., jak również w zakresie odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu oraz utraty wynagrodzenia;

1.3) nie rozpoznanie zarzutu obrazu przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c. tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez ich dowolną ocenę tj. dokonaną z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, niezgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie oceny dowodów:

- a) z opinii powołanego biegłego z zakresu periodontologii,
- b) z opinii powołanego biegłego z zakresu urologii,
- c) z zeznań wnioskodawcy,
- d) z zeznań świadka A. M.,
- e) z zeznań świadka G. O.,
- f) z zeznań świadka P. C.,
- g) z dokumentów: pisma wnioskodawcy z 7 lutego 2007 r., wniosku z dnia 4 grudnia 2002 r., pisma wnioskodawcy z dnia 16 września 2015 r. wraz z cennikiem usług stomatologicznych i dokumentacji medycznej wnioskodawcy:

1.4) nie rozpoznania zarzutu obrazu przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenia art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych bez podstaw prawnych wskazanych w powołanych przepisach, bądź nie orzeczenie co do wniosków dowodowych w szczególności w zakresie wnioskowanych dowodów:

- a) z zeznań świadków: [...] i lekarza stomatologa Aresztu Śledczego w Z. ;
- b) z opinii biegłego: zespołu lekarzy urologa, androloga oraz endokrynologa, psychologa oraz psychiatry, grafologa – wniosek wskazany w piśmie wnioskodawcy z dnia 23 czerwca 2014 r. oddalony postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 r.;

1.5) nie rozpoznanie zarzutu obrazu przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenia art. 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez ich nie zastosowanie, oraz nie przyznanie należności z tytułu odszkodowania za doznany

uszczerbek na zdrowiu w przypadku uznania przez Sąd orzekający, iż wysokość szkody z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego przez wnioskodawcę w toku tymczasowego aresztowania nie może być jednoznacznie ustalona;

1.6) nie rozpoznanie zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenia art. 558 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie oraz nie przyjęcie za ustalone okoliczności wskazywanych przez wnioskodawcę w odniesieniu do wysokości ( wartości ) szkód wyrządzonych mu w związku z uszczerbkiem na zdrowiu doznany w trakcie tymczasowego aresztowania, w stosunku do których Sąd orzekający oddalił wnioski dowodowe zmierzające do ich wykazania;

1.7) nie rozpoznanie zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nie uwzględnienie w orzeczeniu szeregu okoliczności, które miały wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia oraz odszkodowania, obejmujących m.in. niewątpliwy uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał wnioskodawca w toku tymczasowego aresztowania, fakt przeludnienia celi, w której go umieszczono, fakt znęcania się nad wnioskodawcą poprzez przedłużenie i nieuzasadnione nie udzielenie mu opieki medycznej, niewłaściwego leczenia, odmowy zwolnienia wnioskodawcy z zastosowania wobec niego środka przymusu celem umożliwienia mu leczenia, pomimo, iż okoliczności powyższe wynikały jednoznacznie ze zgromadzonego materiału dowodowego;

1.8) nie rozpoznanie zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenia art. 2 w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, oraz wydanie przez Sąd I instancji orzeczenia z pominięciem zasady obiektywizmu i prawdy materialnej w oparciu o przeprowadzone wybiórczo i tendencyjnie postępowanie dowodowe w wyniku oddalenia przez Sąd wniosków dowodowych wnioskodawcy, których przeprowadzenie było istotne dla ustalenia okoliczności faktycznych, w szczególności korzystnych dla wnioskodawcy, jak również uchylenie pytań do biegłych z zakresu urologii, jak i periodontologii, również poprzez całkowite ignorowanie przez Sąd pytań formułowanych do biegłych w formie pisemnej, w tym nie przekazanie pytań biegłym celem umożliwienia im ustosunkowania się do powyższych;

1.9) nie rozpoznanie zarzutu obrazu przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenia art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie;

1.10) nie rozpoznanie zarzutu obrazu przepisów prawa materialnego, tj. naruszenia przepisu art. 552a § 1 k.p.k. w zw. z art. 444 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz nie przyznanie wnioskodawcy odszkodowania – tytułem naprawienia szkody wynikającej z uszczerbku na zdrowiu oraz poniesionych przez wnioskodawcę w okresie po zakończeniu tymczasowego aresztowania kosztów leczenia wskazanych we wniosku schorzeń nabytych w trakcie tymczasowego aresztowania obejmujących w szczególności wrzodziejące zapalenie dziąseł oraz stan zapalny najądrza jądra oraz powróżka nasienne, jak i zwapnień widocznych w badaniu usg, pomimo wykazania zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zarówno nabycia powyższych schorzeń przez wnioskodawcę w toku tymczasowego aresztowania oraz poniesienia przez niego szkód – obejmujących obecne koszty leczenia wskazanych schorzeń oraz ich następstw;

1.11) nie rozpoznanie zarzutu obrazu przepisów prawa materialnego, tj. naruszenia art. 552a § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz nie przyznanie wnioskodawcy odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z dodatkowego cierpienia wynikającego zarówno z faktu bezpodstawnego pozbawienia go wolności jak i cierpień doznanych w związku z nabytymi w toku tymczasowego aresztowania schorzeniami obejmującymi w szczególności wrzodziejące zapalenie dziąseł oraz stan zapalny najądrza, jądra oraz powróżka nasienne, jak i zwapnień widocznych w badaniu usg powodujących znaczne dolegliwości bólowe oraz dodatkowy stres wiążący się z zagrożeniem związanym z ryzykiem rozwoju chorób w tym również ryzykiem rozwoju choroby nowotworowej;

1.12) nie rozpoznanie zarzutu obrazu prawa materialnego, tj. naruszenia przepisu art. 552 a § 1 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz nie przyznanie wnioskodawcy pełnej kwoty odszkodowania z tytułu utraconego zarobku w żądanej kwocie 36. 000 zł. pomimo uznania co do zasady faktu utraty możliwości zarobkowych w toku niesłusznego tymczasowego

aresztowania wnioskodawcy przez okres 11 miesięcy, w szczególności w okolicznościach przedstawienia w postępowaniu dowodów możliwych do osiągnięcia przez wnioskodawcę zarobków, jak również z tytułu pracy za granicą oraz u ojca wnioskodawcy;

1.13) nie rozpoznanie zarzutu obrazu przepisów prawa materialnego, tj. naruszenia art. 552a § 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz nie orzeczenie przez Sąd I instancji należnego odszkodowania i zadośćuczynienia za cały łączny 11 miesięczny okres tymczasowego aresztowania oraz łącznie cztero i półroczny okres stosowania wobec wnioskodawcy pozostałych środków przymusu obejmujących w szczególności dozór policji;

2. rażące naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 167 § 1 oraz art. 170 § 3 k.p.k. poprzez nierozpatrzenie wniosku dowodowego wnioskodawcy sformułowanego pismem z dnia 5 lutego 2016 r. podtrzymanego przez pełnomocnika na rozprawie w dniu 16 lutego 2016 r., jak również dowodu z pisma wnioskodawcy z dnia 8 grudnia 2015 r. dołączonego do apelacji wraz z potwierdzeniem jego odbioru, na okoliczność stwierdzoną ich treścią

i wniósł o uchylenie orzeczenia w części zaskarżonej oraz przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Regionalnej wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Tak tylko można ocenić podniesione w niej zarzuty. Nie spełniają one – i to jednoznacznie – tych wymogów karnej ustawy procesowej, które określają: podstawę kasacji, jej funkcję, a także – wyłącznie dopuszczalne – podstawy. W związku z tym, iż Autor kasacji tych regulacji nie dostrzega w tak licznie podniesionych w niej zarzutach oraz przywołanych w uzasadnieniu skargi w związku z nimi argumentach, przypomnieć wypada, iż kasacja stanowi nadzwyczajny środek odwoławczy przysługujący stronom od prawomocnego – co do zasady – wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie (art. 519 k.p.k.). Taki nadzwyczajny charakter tego środka rodzi określone konsekwencje – tak w zakresie dopuszczalnego przedmiotu zaskarżenia kasacji i jej (jedynie w ustawie wskazanych) podstaw, jak

również implikuje istotę funkcji, którą ta instytucja procesowa ma realizować. Nie można zatem – a tak w istocie w ocenianym przypadku Skarżący czyni – traktować kasacji jako środka odwoławczego prowadzącego do przeprowadzenia – po raz kolejny – kontroli instancyjnej. Kasacja służy bowiem do wyeliminowania z obrotu prawnego prawomocnych orzeczeń dotkniętych tak rażącymi i istotnymi w zakresie ich skutków uchybieniami, które w demokratycznym państwie prawa nie powinny być w nim obecne. Stąd też przedmiotem kasacji stron jest – co do zasady – wyrok sądu odwoławczego, który zapadł po przeprowadzonej kontroli instancyjnej w związku z wniesionymi od wyroku sądu I instancji zwykłymi środkami odwoławczymi. Zatem to wyrok sądu odwoławczego jest przedmiotem zaskarżenia kasacją i to jego, a nie wyroku sądu I instancji, powinny dotyczyć sformułowane w kasacji zarzuty. Oczywiście można i w kasacji wytykać uchybienia wyrokowi Sądu I instancji, ale wtedy poprzez przywołanie przepisów naruszonych przez sąd odwoławczy oraz przywołanie konkretnych (rzeczywiście odnoszących się do działań sądu odwoławczego, czy ich zaniechań) argumentów należy wykazać przeniesienie tego zgłaszanego uchybienia do orzeczenia sądu odwoławczego. Przy czym nie wystarczy – tak jak to zaistniało *in concreto* – dopełnić tego wymogu w sposób li tylko pozorny, poprzez przywołanie odnoszących się do postępowania odwoławczego przepisów, o ile zarzuty i ich przytoczona argumentacja stanowi w istocie powtórzenie treści apelacji i równocześnie nie uwzględnia dokonanej – w sposób z pewnością poprawny - przez sąd odwoławczy oceny tych zarzutów. Nadto nie każde uchybienie, którym dotknięty jest wyrok sądu odwoławczego może stanowić skuteczny zarzut kasacji. Obok uchybień z art. 439 k.p.k., może być nim bowiem tylko takie, które jest rażące, a przy tym może mieć – nie każdy – ale tylko istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k. ).Obie, wymagane kumulatywnie cechy tego zgłaszanego uchybienia, ma wykazać skarżący ( art. 526§1 k.p.k. ), bowiem sąd kasacyjny rozpoznaje kasację – co do zasady – tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów ( art. 536 k.p.k. ).

Przywołanym powyżej wymaganiom nie sprostął pełnomocnik wnioskodawcy – i to w zakresie wszystkich podniesionych w kasacji zarzutów w sposób oczywisty – przez co rozpoznawaną skargę należało ocenić jako oczywiście bezzasadną.

Przekonanie o tym uzasadniają następujące powody:

1. Wszystkie zarzuty podnoszone w ramach pierwszego zarzutu kasacji były podnoszone w apelacji i zostały przez Sąd Apelacyjny rozpoznane w sposób, który dopełnił wymogów wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Twierdzenie skarżącego o tym, iż te zarzuty apelacji zostały rozpoznane z rażącym naruszeniem tych obydwu norm i to jeszcze takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku jest nieuprawnione. Przekonuje o tym uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku potwierdzająca dokonanie przez Sąd Apelacyjny poprawnej kontroli instancyjnej. I tak do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przebiegu schorzeń urologicznych i stomatologicznych w trakcie przebywania wnioskodawcy w Areszcie Śledczym, jak i w zakresie wysokości dochodów uzyskiwanych przez niego i możliwych do osiągnięcia Sąd Apelacyjny odniósł się na stronach od 12 do 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, do zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k. – na stronach od 9 do 10, do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. – na stronie 8, do zarzutu naruszenia art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. – na stronie 10 – 11, do zarzutu naruszenia art. 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. – na stronie 9, do zarzutu naruszenia art. 558 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. – na stronie 8, do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – na stronie 10, do zarzutu naruszenia art. 2 w zw. z art. 4 k.p.k. – na stronie 8, do zarzutu naruszenia art. 366 § 1 k.p.k. – na stronie 8 i 9, do zarzutów ujętych w pkt. 1.10, 1.11 i 1.12 – na stronie 9, zarzutu 1.13 – na stronie 17 i 18. Te rozważania Sądu Apelacyjnego nie są może nadmiernie rozbudowane, ale z pewnością są – w realiach sprawy – wystarczające, by stwierdzić bezzasadność zarzutów o dokonaniu przez ten Sąd kontroli instancyjnej, która rażąco uchybia wymogom obydwu wskazanych w podstawie prawnej tych zarzutów przepisów, co nadto mogło mieć wpływ – i to istotny – na treść zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie sposób aprobować wielokrotnie (przy okazji wszystkich zarzutów kasacji objętych zbiorczym zarzutem pierwszym) powtarzanych przez skarżącego stwierdzeń o „nie rozpoznaniu” (poszczególnych zarzutów) poprzez „niewłaściwe zastosowanie” (poszczególnych wskazanych w tych zarzutach przepisów procesowych, czy materialnych). To, że nie uczyniono tego w sposób oczekiwany przez skarżącego podobnych ocen nie uzasadnia. Tym bardziej, gdy uwzględni się dalsze dwie zaszłości.



Pierwsza, to nie dostrzeżony i nie doceniony przez niego fakt bardzo starannego i wnikliwego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy. W istocie wszystkie kwestie podnoszone w wspomnianych zarzutach apelacji zostały przez ten Sąd omówione i rozważone i to w sposób niewątpliwie rzetelny.

Druga, to fakt, iż zakres szczegółowości uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyznaczały też dwa czynniki: tak dokładność i rzetelność argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku Sądu *meriti*, ale i próbująca ją podważyć treść samej apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, odczytywana także przez pryzmat wymogów, które karna ustawa procesowa przewiduje dla wskazanych w art. 438 pkt 1 do 3 k.p.k. względnych podstaw odwoławczych, warunkujących ich skuteczność procesową, co słusznie już akcentował Sąd Odwoławczy.

2. Analiza samych zarzutów kasacji ujętych w pkt 1 dokonana w kontekście przywołanej tylko w jej uzasadnieniu argumentacji, a także z uwzględnieniem opisanych powyżej zaszłości potwierdzających poprawne rozpoznanie poszczególnych zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawcy przez Sąd Apelacyjny, uprawnia przekonanie o tym, iż właściwą intencją jej Autora było uczynienie z niej środka prowadzącego do powtórzenie kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji. Jest to szczególnie widoczne przy lekturze uzasadnienia skargi. Tam bowiem, poza przywołaniem ośmiu judykatów Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego, sformułował on jedynie ogólne krytyczne uwagi, które tyleż nie odnoszą się do istoty przedstawionej przez Sąd Apelacyjny argumentacji dotyczącej oceny poszczególnych zarzutów apelacji, jak i nie uwzględniają tego co rzeczywiście było podstawą faktyczną wyroku Sądu *meriti*, jak też i oceny przeprowadzonej przez ten sąd dowodów, która te ustalenia implikowała.

3. Część zarzutów kasacji (zarzuty: 1.1, 1.5, 1.10, 1.11, 1.12, 1.13) – mimo powołania w ich podstawie prawnej wskazanych już przepisów prawa procesowego – stanowi też w istocie próbę podważenia poprawności i zasadności przyjętych przez Sąd I instancji, i uznanych przez Sąd Apelacyjny za poprawne, ustaleń faktycznych. Rozważenie treści samych tych zarzutów i – przede wszystkim – ich uzasadnienia uprawnia wniosek co do tego, iż skarżący naprawdę (po raz kolejny) kwestionuje w nich będące podstawą rozstrzygnięć Sądów obydwu instancji ustalenia faktyczne dotyczące tak zakresu odpowiedzialności

odszkodowawczej Skarbu Państwa wobec wnioskodawcy, jak i samych wysokości przyznanych mu kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. Czyni to pod pozorem zgłaszania zarzutów obrazy prawa (procesowego, czy materialnego) najpewniej po to by ominąć owe (przywołane już wyżej) ograniczenia ustawowe dotyczące podstaw kasacji. Niemniej jednak nie może zmienić to istoty, ani rzeczywistego charakteru procesowego tych zarzutów. Nie sposób jest uznać inaczej, gdy się też zważy na to, iż nie są prawdziwe twierdzenia kasacji zawarte w zarzucie 1.1 kasacji o tym, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał należycie zawartego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Dowodzą tego wszak zapisy uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawarte na jego stronach od 12 do 16. Nieuwzględnienie przez skarżącego ich treści dowodzi tylko realizowania przez niego owego rzeczywistego zamiaru podważania podstawy faktycznej wyroku Sądu *meriti*. W istocie bowiem skarżący próbuje nadal w ten sposób zakwestionować zasadność samych ustaleń faktycznych będących podstawą obydwu orzeczeń. Tak w zakresie przyjęcia braku związku przyczynowego między pierwszym okresem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, a utratą przez niego pracy, jak też braku tego związku między tym pozbawieniem jego wolności, a wystąpieniem u niego schorzeń o charakterze stomatologicznym i urologicznym, a także tych dotyczących wysokości samych przyznanych wnioskodawcy kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. Treść samych zarzutów 1.10, 1.11, 1.12 wprost tego rodzaju intencje skarżącego ujawnia. Tymczasem – tylko w takim kształcie i formule – nie jest to na pewno dopuszczalne w kasacji (art. 523 § 1 k.p.k.).

Nie sposób też nie dostrzec tego, że prezentując w kasacji krytyczne oceny wobec orzeczeń Sądów obydwu instancji skarżący nie zauważa tych zaszłości odnoszących się do ustaleń, jak i oceny, będących ich podstawą, dowodów, które te Sądy w istocie przyjęły, przez co niejednokrotnie jego rozważania wręcz rażą dowolnością.

W szczególności:

- nie dostrzega tego, że uznano - przede wszystkim w oparciu o treść opinii biegłych : periodontologa A. K. i urologa T. K., a także w oparciu o dokumentację medyczną - brak wymaganego bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy:

- a) tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, a infekcją jamy ustnej, która rozwinęła się u niego podczas pobytu w areszcie w związku z wyżynającym się tzw. zębem mądrości, jak również pomiędzy jego obecnym (zresztą jak podkreśliła biegła „bardzo dobrym” – k. 604) stanem uzębienia i owymi schorzeniami stomatologicznymi na które przed laty cierpiał;
- b) tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, a stwierdzonymi u niego podczas pobytu w areszcie śledczym schorzeniami urologicznymi (guzkiem moszny) oraz wpływu tego tymczasowego aresztowania na pogorszenie stanu jego zdrowia po opuszczeniu aresztu śledczego.

Znamienne jest to, że sam wnioskodawca w swoich wyjaśnieniach potwierdził i to, że „będąc na wolności miał już tego guzka”, że w czasie tymczasowego aresztowania korzystał z pomocy stomatologicznej w związku z wyżynającym się zębem, jak i to, że miał wcześniej – „na wolności” – zapalenie dziąseł (k. 39-40).

W świetle tych ustaleń (opartych przede wszystkim na opiniach wspomnianych biegłych, których dokonana przez sąd ocena nie budzi wątpliwości, tym bardziej, że skarżący nie podnosił w związku z treścią tych opinii w apelacji zarzutu naruszenia art. 201 k.p.k. – por. zarzut 5 apelacji oraz jego uzasadnienie – s. 13-14, 21, tak samo zresztą czyniąc w kasacji – s.3, 13 i 14) oczywiste jest, że wszelkie rozważania zawarte w kasacji i dotyczące zarzutów 1.6, 1.7, 1.10, 1.11 są bezprzedmiotowe. Nie uwzględniają bowiem przywołanych ustalonych przez Sąd faktów dotyczących braku związku przyczynowego w wskazanym powyżej zakresie, co samoistnie powodowało wszak brak podstaw do przyznania wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia „w związku z nabytymi w toku tymczasowego aresztowania schorzeniami” (zarzut 1.1 kasacji), skoro takiej zaszłości nie ustalono;

- twierdzenia skarżącego o ryzyku rozwoju u wnioskodawcy choroby nowotworowej w związku z guzkiem moszny, które to powinno przełożyć się na przyznanie mu z tego tytułu odpowiedniego zadośćuczynienia (por. zarzut 1.11 kasacji) też nie znajdują żadnego oparcia w treści opinii biegłej (k. 381), która jednoznacznie podała, iż w czasie, gdy wnioskodawca przebywał w areszcie stwierdzono u niego guzek (z tym, że miał go – jak to sam przyznał – jeszcze przed osadzeniem w

areszcie), który „nie spowodował żadnego stanu zapalnego i nie miał żadnego wpływu na ogólny stan zdrowia” (k.475 ), był „najprawdopodobniej torbielą”, „nie mógł mieć wpływu na obniżenie potencji i zdolności seksualnych wnioskodawcy” i „żaden z zapisów w badaniach usg nie wykazywał żadnych cech charakterystycznych dla nowotworu” (k. 479). Znamienne jest to, iż sam wnioskodawca podał, iż po opuszczeniu aresztu nie leczył się urologicznie, nie wykonywał żadnej diagnostyki, bo „nie widział takiej potrzeby” (k.479);

- skarżący pomija to, iż Sąd *meriti* ustalił też brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w wyniku tymczasowego aresztowania w okresie od 14 października 2002 r. do 15 lipca 2003 r. wnioskodawca utracił wynagrodzenie za pracę w kwocie 36.000 zł. Sąd rozstrzygnął tak w oparciu o szczegółową ocenę dowodów, które – w tym przedmiocie – przeprowadził. Przyjął też, że wnioskodawca w tym czasie utracił miesięczne dochody z tytułu prac dorywczych w wysokości 500 zł, co za 9 miesięczny okres tymczasowego aresztowania stanowiło łączą kwotę 4500 zł., dodając do tego utracony zarobek z tytułu zamierzonej jazdy próbnej w kwocie 200 zł. w firmie G. O. Przy czym nie odejmował od tych kwot kosztów, które ponosił on na swoje utrzymanie. W świetle tych ustaleń zarzut 1.12 kasacji jawi się jako li tylko próba podważenia tych ustaleń. Tym bardziej oczywista, że przy tej okazji skarżący nie uwzględnia tego, iż Sąd nie ustalił, by były podstawy do przyznania wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia za kolejne tymczasowe aresztowanie go w sprawie w dniach od 1 marca 2007 r. do 24 kwietnia 2007 r., kiedy to poszukiwano go listem gończym, bo wyjechał do Belgii, nie wskazując adresu. W tej sytuacji powoływanie się przez wnioskodawcę na wysokość osiąganego (rzekomo) tam wynagrodzenie jest bezprzedmiotowe, skoro miał je uzyskiwać już po zakończeniu pierwszego, a przed zastosowaniem kolejnego, tymczasowego aresztowania, odośnie którego Sąd ustalił brak w ogóle podstaw do przyznania mu z powodu jego zastosowania, tak odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. Tym bardziej, że w swoich wyjaśnieniach wnioskodawca twierdził, że w okresie pierwszego tymczasowego aresztowania miał pracować w firmie G. O., a więc nie podawał, że zamierzał wówczas pracować za granicą. Stąd też ów sugerowany w kasacji przelicznik 1000 Euro (s.12) dla dokonania oceny zasadności przyjętych rozstrzygnięć odośnie wysokości przyznanego

wnioskodawcy wynagrodzenia z tytułu utraty wynagrodzenia za pracę można ocenić tylko jako całkowicie bezprzedmiotowy.

4. Skarżący nie dostrzega też, iż podnoszone przez niego w apelacji i powtórzone w kasacji zarzuty naruszenia art. 322 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. są całkowicie chybione. Stosowanie regulacji zawartej w art. 322 k.p.c. możliwe jest, a nawet konieczne, gdy dochodzący roszczenia odszkodowawczego wnioskodawca ma trudności ze ścisłym udowodnieniem wysokości żądania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2013 r., IV KK 292/12, Lex nr 1277775). Tego rodzaju sytuacja na pewno *in concreto* nie zaistniała, wobec poczynionych przez Sąd *meriti* niespornych ustaleń. Sąd przecież nie uznał – jak to podniósł skarżący w zarzucie 1.5 kasacji – że wysokość szkody z tytułu uszczerbku na zdrowiu wnioskodawcy w toku tymczasowego aresztowania nie może być jednoznacznie ustalona, co więcej, Sąd przecież w ogóle zaistnienia tego rodzaju, postulowanej przez wnioskodawcę, szkody nie ustalił. Natomiast przepis art. 230 k.p.c., wobec specyfiki swojej normatywnej treści związanej z istotą postępowania cywilnego i przyjętymi w nim odmiennymi zasadami (które pozwalają sądowi przyjąć pewne fakty za udowodnione, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, gdy przeciwnik – strona nie wypowiedziała się co do faktów wskazanych przez stronę, a mógł to uczynić) nie ma zastosowania w postępowaniu regulowanym przepisami rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego. Zauważyć należy, iż przepis art. 230 k.p.c. wiąże się z obowiązkiem pozwanego wdania się w spór (art. 221 k.p.c.) i złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Przepis art. 558 k.p.k. pozawala na odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, ale tylko w kwestiach nieuregulowanych w kodeksie postępowania karnego. Tymczasem z art. 554 § 2 k.p.k. wynika wprost, że sąd okręgowy orzeka wyrokiem na rozprawie, co oznacza, że czyni to (odpowiednio) w formule i trybie określonymi przepisami rozdziału 43 Kodeksu postępowania karnego, a więc także z uwzględnieniem art. 367 k.p.k. Co więcej, sugerowanie przez wnioskodawcę, iż skoro prokurator nie wypowiedział się wprost co do wskazanych przez wnioskodawcę okoliczności, określających wysokość szkód mu wyrządzonych w związku z tymczasowym aresztowaniem, to powinien mieć zastosowanie art. 230 k.p.c. jest całkowicie chybione. Skarżący

zapomina, że postępowanie w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania posiada odrębny karnoprocesowy charakter, stąd też i będzie w nim obowiązywać zasada prawdy materialnej, która z pewnością nie pozwala uznać samego milczenia strony przeciwnej występującej w tym postępowaniu (nawet gdyby zaistniało) za wystarczające do niekwestionowania dowodów i faktów przez wnioskodawcę wskazywanych.

5. Skarżący nie dostrzega również tego, iż w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia (a taki w istocie w pkt 1.11 zgłosił) może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. Wszak ustalenie jaka jest kwota – z tego tytułu – „odpowiednia” (art. 445§2 k.c.) należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z : 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, Lex nr 152495 i 19 października 2010 r., II KK 261/10, OSNwSK 2010/1/1980). Z pewnością przyznanego wnioskodawcy w wysokości 60 000 zł. – w stwierdzonych w sprawie uwarunkowaniach mających wpływ na jego wielkość ( por. s. 32 do 35 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) – zadośćuczynienia nie można uznać za symboliczne. Podobnie jak i nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu, by, określając jego wielkość, naruszył w sposób oczywisty przyjęte powszechnie zasady ustalania wysokości tego zadośćuczynienia, a Sądowi Apelacyjnemu by błędnie to rozstrzygnięcie aprobował.

6. Niezależnie od argumentów, które przywołał Sąd Apelacyjny wykazując bezzasadność zarzutu 1.15 apelacji pełnomocnika wnioskodawcy (por. s. 18 uzasadnienia wyroku ), należy podkreślić (co już dostrzegł Prokurator w odpowiedzi na kasację), iż stosownie do art. 40 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013, poz. 1247 ze zm.) jeżeli orzeczenie dające podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia w rozumieniu rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, w

brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą zostało wydane przed dniem wejścia jej w życie i na podstawie przepisów dotychczasowych roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie mogło być dochodzone w postępowaniu karnym albo cywilnym, przedawnienie tego roszczenia w rozumieniu art. 555 k.p.k., następuje nie wcześniej niż po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej. Roszczenie jednak nie przysługuje, jeżeli orzeczenie zostało wydane wcześniej niż 3 lata przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, tj. przed dniem 1 lipca 2012 r. Nie ulega wątpliwości, że ta regulacja ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego nie przewidywały – do dnia 1 lipca 2015 r. – możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za stosowanie innych środków przymusu, o których mowa w dziale VI Kodeksu postępowania karnego, aniżeli tymczasowe aresztowanie. Możliwość tą wprowadził bowiem uchwalony ową ustawą nowelizującą z 27 września 2013 r., przepis art. 552a k.p.k. Nie ulega wątpliwości, iż „orzeczenie dające podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia” w rozumieniu przywołanego art. 40 w/w ustawy, (tj. wyrok Sądu Rejonowego w Z. w sprawie II K .../03) wydane zostało w dniu 8 lutego 2011 r., a uprawomocniło się w dniu 2 lutego 2012 r., a zatem przed 1 lipca 2012 r. Stąd też stwierdzić należy, iż z woli ustawodawcy, z mocy samego prawa, wnioskodawca został pozbawiony możliwości dochodzenia roszczeń związanych ze stosowaniem wobec niego w w/w sprawie innych środków przymusu niż tymczasowe aresztowanie.

7. Oczywiście bezzasadny jest drugi zarzut kasacji. Prawdą jest, że wnioskodawca już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy sporządził w dniu 8 grudnia 2015 r. „wniosek o sprostowanie protokołu” w którym domagał się wykreślenia z protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2015 r. zapisu „Przewodnicząca oświadcza, iż wnioskodawca przez cały czas przemowy prokuratora ironicznie się uśmiecha”. Pismo to wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu 11 grudnia 2015 r. Kserokopia tego pisma została następnie dołączona przez pełnomocnika wnioskodawcy do apelacji, w której zawarto wniosek o „przeprowadzenie dowodu z pisma wnioskodawcy z dnia 8 grudnia 2015 r, na okoliczności stwierdzone jego treścią” (k. 788). Z treści protokołu rozprawy apelacyjnej wynika tylko to, że „pełnomocnik wnioskodawcy wnosił i wywodził jak w apelacji”. Nadto w dniu 8 lutego 2016 r. do akt wpłynęło

pismo wnioskodawcy nazwane wnioskiem (sporządzone w dniu 5 lutego 2016 r. – k. 852) w którym domagał się dołączenia do akt fotokopii faktury (nie potwierdzonej za zgodność) wystawionej 4 lutego 2016 r. na kwotę 2000 zł za leczenie chirurgiczne wystawione przez stomatologa (k. 852-853). Z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 16 lutego 2016 r. nie wynika by obecni na niej wnioskodawca i jego pełnomocnik wypowiadali się w ogóle co do tego wniosku. Bezsporne jest, że Sąd Apelacyjny odnośnie tych dwóch pism, z których drugie stanowiło na pewno wniosek dowodowy, nie podjął formalnych decyzji i tym samym nie ujawnił ich w protokole rozprawy. Niewątpliwie to zaniechanie – w odniesieniu do wniosku z dnia 5 lutego 2016 r. – stanowiło naruszenie przepisów prawa procesowego, jako, że Sąd miał obowiązek wniosek ten rozpatrzyć i dać temu wyraz w konkretnej decyzji procesowej. Jednakże w stwierdzonych w sprawie okolicznościach należało podzielić stanowisko wyrażone przez Prokuratora w odpowiedzi na kasację, iż uchybienie to (nawet przy uznaniu je za rażące) nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego wyroku, nie mówiąc już o tegoż istotnym charakterze. Natomiast odnośnie pisma z dnia 8 grudnia 2016 r. nie można uznać naruszenia przez sąd wskazanych w podstawie prawnej drugiego zarzutu kasacji przepisów.

To wyrażone przekonanie warunkowały następujące względy:

a) pismo wnioskodawcy z dnia 8 grudnia 2015 r. stanowiło w istocie wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2015 r. (tak też zostało nazwane przez jego autora). Zostało ono zaadresowane do Sądu Okręgowego w Z. Sąd ten postanowieniem z dnia 5 grudnia 2016 r. – po odebraniu oświadczenia od protokolanta sporządzającego protokół z rozprawy z dnia 3 grudnia 2015 r. – nie uwzględnił wniosku R. K. i protokołu nie sprostował (k.765). Z pewnością więc samo pismo nie stanowiło wniosku dowodowego w rozumieniu art. 167 k.p.k., a to, że pełnomocnik wnioskował o „przeprowadzenie dowodu z (tego) pisma na okoliczności stwierdzone jego treścią” nie zmieniło bezspornego charakteru procesowego tego pisma i przekształciło go we wniosek dowodowy w ujęciu art. 167 k.p.k. Tym bardziej, gdy się zważy na to, że w apelacji przemilczano fakt rozpoznania tego wniosku o sprostowanie protokołu, co więcej, twierdzono tam nawet, że nie został on do akt sprawy włączony;



b) pismo z 8 grudnia 2015 r. nie mogło dowodzić okoliczności stwierdzonych jego treścią, także z tego powodu, że procedura karna przewiduje szczególny tryb składania wniosków o sprostowanie protokołu i ich rozpoznania (art. 153 k.p.k.), i taki też został *in concreto* zrealizowany. Pismo to nie mogło więc stanowić dowodu na to, że zaistniały na rozprawie takie zaszłości, które wnioskodawca w nim wskazywał (bo te jego twierdzenia zostały zweryfikowane poprzez przeprowadzone postępowanie, którego przedmiotem był ten wniosek, i to w sposób dla niego niekorzystny), a co najwyżej dowód na to, że taki wniosek o sprostowanie protokołu on złożył. Tymczasem ta ostatnia okoliczność była dla Sądu Apelacyjnego bezsporna, skoro w aktach sprawy znajdują się: wniosek, jak i oświadczenie protokolanta, wraz z decyzją Sądu w przedmiocie braku podstaw do sprostowania protokołu. Nadto wniosek ten był dołączony do apelacji i przez to podlegał wymogom art. 453 § 1 k.p.k., a skarżący nie uprawdopodobnił w żaden inny sposób autentyczności przedstawionych w tym piśmie faktów;

c) podnieść dalej należy, iż treść sporządzonego przez wnioskodawcę wniosku o sprostowanie protokołu została wprost przytoczona w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy (s.37) i, co więcej, przy tej okazji podniesiono w niej, że to „oświadczenie wnioskodawcy nie zostało dołączone do akt i w związku z powyższym uzasadniony jest wniosek dowodowy w zakresie treści powyższego pisma”. Stwierdzenie o braku pisma jest oczywiście nie prawdziwe, bo w aktach nie tylko ten wniosek wnioskodawcy się znajduje, ale także są dokumenty procesowe potwierdzające jego rozpoznanie, które nastąpiło jeszcze w czasie przed wniesieniem przez pełnomocnika apelacji (k.765). Zauważyć też należy, że na treść pisma z 8 grudnia 2015 r. skarżący powoływał się w apelacji jako na argument dla uzasadnienia zarzutu naruszenia zasady obiektywizmu (z pkt. 11a), a ten zarzut został przez Sąd Apelacyjny rozpoznany (por. s. 8 – 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku);

d) braku decyzji procesowej Sądu Odwoławczego odnośnie wniosku wnioskodawcy z dnia 16 lutego 2016 r. i uznanie nawet rażącego charakteru tego naruszenia (przywołanych już wyżej) przepisów, nie można uznać za uchybienie, które mogło mieć wpływ (nie mówiąc już o istotnym jego zakresie) na treść zaskarżonego wyroku. Tą ocenę implikowały następujące względy.

Wartość dowodowa owego przedłożonego przez wnioskodawcę rachunku z leczenia stomatologicznego (niezależnie od jego ułomności formalnych) mogłaby mieć znaczenie, ale tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji przyjął, że zaistniał bezpośredni związek przyczynowy między okresem tymczasowego aresztowania, a tym leczeniem chirurgicznym, wykonanym (rzekomo) w gabinecie stomatologicznym w dniu 4 lutego 2016 r. Tymczasem Sąd ten wprost i kategorycznie ustalił „brak jakiegokolwiek bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy faktem tymczasowego aresztowania R. K., a infekcją jamy ustnej, która rozwinęła się u niego podczas pobytu w areszcie w związku z wyżynającym się tzw. zębem mądrości, a jego obecnym stanem uzębienia i schorzeniami stomatologicznymi” (s. 26 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Poczynił te ustalenia (tak jak to już wyżej przedstawiono) w oparciu o treść opinii biegłej posiadającej wiedzę specjalistyczną w tym przedmiocie. Sąd Apelacyjny te ustalenia w pełni aprobował uznając kwestionujące je zarzuty apelacji za chybione. Zarówno więc Sąd I instancji, jak i Sąd Odwoławczy nie dokonały takich rozstrzygnięć, czy ocen, które dawały by podstawę (a tym samym i czyniły potrzebę) ustalania wysokości wydatków poniesionych przez wnioskodawcę w związku z jego leczeniem, i to w ciągu kilkunastu lat po opuszczeniu przez niego aresztu. Stąd postulowana w przedmiotowym wniosku okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Miałyby je tylko wtedy, gdyby Sądy ustaliły wspomniany związek przyczynowy pomiędzy uznanym za wywołującym szkodę zdarzeniem, a samą szkodą w postaci kosztów leczenia wnioskodawcy, poniesionych przez niego od momentu zwolnienia z aresztu w dniu 15 lipca 2003 r. do chwili obecnej. Tymczasem – co raz jeszcze należy z mocą podkreślić – Sąd Apelacyjny kategorycznie stwierdził, że skarżący „nie wykazał najmniejszych podstaw do zakwestionowania ustalenia, że zarówno dolegliwości natury stomatologicznej, jak i z występowaniem guza w mosznie nie były następstwem osadzenia wnioskodawcy w Areszcie Śledczym w związku z tymczasowym aresztowaniem. W konsekwencji tego Sąd Okręgowy nie mógł też zasądzić odszkodowania z tytułu poniesionych, a tym bardziej mających nastąpić w przyszłości, wydatków na leczenie z tymi dolegliwościami związane” (s. 15 uzasadnienia). Stąd też – w tych warunkach – nawet dopuszczenie przez Sąd

Odwoławczy dowodu z owej faktury potwierdzającej wydatkowane (rzekomo) przez wnioskodawcę na leczenie chirurgiczne koszty nie mogło mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Warunkiem skuteczności zarzutu kasacji (co też już odnotowano) jest wykazanie przez skarżącego nie tylko rażącego naruszenia prawa, ale i równocześnie możliwości istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. Tego drugiego warunku Autor rozpoznawanej kasacji nie dopełnił, o czym jednoznacznie świadczą jej zapisy zawarte na stronie 21. Mając na względzie przytoczone powyżej zaszłości można to zaniechanie zrozumieć, bowiem w istocie brak jest w ogóle warunków do przyjęcia tego wpływu, nie mówiąc już o wykazaniu jego istotnego zakresu.

Wszystkie powyżej przytoczone okoliczności zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.

kc